

# UPRZEDZENIA I DYSKRYMINACJA ZE WZGLĘDU NA WIEK (AGEISM) - PRZYCZYNY, PRZEJAWY, KONSEKWENCJE

Piotr Szukalski

Uniwersytet Łódzki

## 1. WPROWADZENIE

Podstawowymi wymiarami dywersyfikacji pozycji społecznej jednostki są jej płeć, wiek i klasa społeczna. Aczkolwiek tymi trzema wymiarami posługują się wszystkie społeczeństwa, uwaga badaczy zagadnień społecznych początkowo skoncentrowana była na kwestiach nierówności społecznych związanych z przynależnością klasową i – nieco później – z płcią (rozumianą jako konstrukt społeczny – ang. *gender*, nie zaś biologiczny). Dopiero okres po II wojnie światowej przyniósł zainteresowanie trzecim wymiarem – wiekiem, początkowo w psychologii (psychologia rozwojowa), a następnie w innych dyscyplinach naukowych.

Wiek – poprzez system oczekiwań formułowanych pod adresem osoby w danym wieku – określa status społeczny. Zmiany statusu względem wieku są dostrzegalne zwłaszcza w trakcie dzieciństwa, gdy każdy kolejny rok zmienia percepcję danej osoby przez jednostki ją otaczające. W trakcie dorosłego życia zmiany statusu wynikające ze starzenia się jednostki stają się mniej widoczne, bardziej powolne. Tym niemniej istnieją wyraźne granice rozdzielające poszczególne etapy życia: dzieciństwo, młodość, wiek dojrzały, starość. Najpopularniejszy, potoczny model cyklu życia widzi wraz z upływem wieku najpierw wzrost zdolności intelektualnych i witalności, a następnie powolne zmniejszanie się zdolności organizmu. Nie dziwi zatem w takich warunkach, że ekstrema cyklu życia (tj. dzieciństwo, wczesna młodość z jednej strony oraz starość z drugiej) są cenione mniej niż „najlepszy”, „najbardziej produktywny” środkowy okres życia. Wspomniana wyżej odmienna ocena wartości i ważności poszczególnych okresów życia prowadzi do występowania uprzedzeń i stereotypów względem jednostek w danym wieku<sup>1</sup>.

Niniejszy artykuł chciałbym poświęcić uprzedzeniom, stereotypom i dyskryminacji ze względu na wiek<sup>2</sup>, przy czym skoncentrować chciałbym się na dyskryminacji osób starych. Dotychczasowe opracowania pojawiające się w literaturze polskojęzycznej prezentują problem uprzedzeń i dyskryminacji ze względu na wiek dość pobieżnie, niewspółmiernie do wagi zagadnienia (zob. np. Halicki 1997).

Starość jest, niestety, z punktu widzenia np. demografii, dyscypliny lubiącej posilkować się jasnymi, łatwo kwantyfikowalnymi kategoriami, pojęciem dość niejasnym. Wynika to głównie z powodu nadmiernej arbitralności wyboru granicy wieku, zapoczątkowującej ów okres życia. Podstawowy problem z jednoznacznym ustaleniem wieku, od którego zaczyna się starość, polega na tym, iż wiek metrykalny (zwany niekiedy chronologicznym lub kalendarzowym) nie pokrywa się w indywidualnych przypadkach z wiekiem biologicznym (wyznaczanym przez poziom zużycia organizmu, przejawiającym się najpełniej w spadku odporności na niekorzystne czynniki zewnętrzne), wiekiem czynnościowym (zwanym niekiedy funkcjonalnym, określającym stan sprawności intelektualnej i motorycznej) i wiekiem społecznym (wyznaczonym przez wypełnianie w danej społeczności role społeczne). Dlatego też najczęściej odwołujemy się

do granic istniejących w systemie prawnym, granic odzwierciedlających jedynie pośrednio społeczne odczucia odnośnie do początku starości.

## 2. ISTOTA AGEISMU

Świadomość występowania uprzedzeń i dyskryminacji ze względu na wiek, a zwłaszcza otwarta artikulacja problemu, jest relatywnie świeżej daty. Twórcą pojęcia *ageism* i pierwszą osobą, która w 1969 r. publicznie nazwała problem, był pierwszy szef amerykańskiego Narodowego Instytutu ds. Starości i Starzenia się (National Institute on Aging) Robert Butler. Butler wprowadził termin *ageism* wzorując się na terminach rasizm i seksizm, uważając jednocześnie, iż razem trzy powyższe fanatyzmy stanowią największe zagrożenie dla zrównoważonego rozwoju społecznego.

Zdaniem Butlera uprzedzenia i dyskryminacja ze względu na wiek to *proces systematycznego tworzenia stereotypów i dyskryminowania ludzi z powodu tego, iż są starzy* (Palmore 1990, s. 4). Inni, późniejsi badacze zagadnienia podjęli się doprecyzowania – a jednocześnie rozszerzenia – tego terminu. Przykładowo, według Palmore'a (1990, s. 4), zwolennika najszerzego rozumienia tego pojęcia, *ageism* to każdy stereotyp bądź dyskryminacja na niekorzyść lub na korzyść jakiejś grupy wieku. Pamiętać bowiem należy, iż stereotyp, a także dyskryminacja mogą mieć zarówno ładunek negatywny (w tym przypadku ich efektem jest ograniczanie możliwości rozwoju danej osoby bądź grupy), jak i pozytywny (ograniczane w stosunku do danej grupy lub osoby są możliwości rozwoju innych grup i osób bądź nadawane są danej grupie lub osobie przywileje).

Pamiętać jednakże należy o ostrożności w formułowaniu definicji. W powyższej autorstwa Palmore'a *ageism* potraktowany został – w mej opinii – nazbyt szeroko. Niekiedy bowiem nierówne traktowanie poszczególnych osób ze względu na wiek jest uzasadnione. Przykładami niech będą łagodne traktowanie małoletnich sprawców przestępstw (zgodnie z zasadą braku uświadomienia sobie konsekwencji czynu przez jednostki nie-dojrzałe emocjonalnie i intelektualnie), czy nierówności związane z wykupem polisy na życie (w tym przypadku zachowana jest jednakże zasada sprawiedliwości aktualnej).

Potrzebna jest zatem inna definicja. Bazując na propozycjach Bythewaya (1995, s. 14) wypracować można roboczą definicję interesującego nas pojęcia. Według niej *ageism* to zestaw przekonań, uprzedzeń i stereotypów mających swe podstawy w biologicznym zróżnicowaniu ludzi, związanym z procesem starzenia się, które dotyczą kompetencji i potrzeb osób w zależności od ich chronologicznego wieku. W rezultacie wiek kalendarzowy używany jest do wyodrębniania grup, których dostęp do różnorodnych zasobów społecznych podlega systematycznej kontroli. Ów proces kontroli nazywany jest dyskryminowaniem.

Elementami wartymi podkreślenia w powyższej roboczej definicji są z jednej strony systematyczność kontroli, wskazująca na zgodność z obowiązującymi w da-

nej społeczności zasadami, z drugiej zaś fakt, iż uprzedzenia i stereotypy koncentrują się na wyolbrzymianiu ważności kilku podstawowych cech (w przypadku uprzedzeń związanych z wiekiem dotyczy to związku pomiędzy stanem zdrowia, stanem emocjonalno-intelektualnym i poziomem życia a wiekiem), a w konsekwencji są nadmiernie uproszczone.

Uprzedzenia i dyskryminacja ze względu na wiek traktowane być mogą jednakże jeszcze w inny sposób – jako swoista, choć nieświadoma ideologia usprawiedliwiająca nierówne traktowanie ze względu na wiek.

### 3. RODZAJE AGEISMU

Podstawowymi rodzajami *ageizmu* są jego postaci negatywna i pozytywna. W przypadku negatywnych uprzedzeń i stereotypów niektóre osoby są osądzone na bazie swego wieku jako mniej zdolne i kompetentne do wykonywania niektórych czynności o charakterze manualnym, kognitywnym bądź emocjonalnym. Gdy mamy do czynienia z uprzedzeniami i stereotypami pozytywnymi z uwagi na wiek, przypisywane są jednostkom pewne szczególne umiejętności (np. osobom starszym przypisuje się mądrość wynikającą z życiowego doświadczenia, życzliwość).

Bezpośrednio z uprzedzeniami i stereotypami związana jest kwestia ich wpływu na aktywność jednostek i grup, która może przybierać postać dyskryminacji bądź uprzywilejowania. W pierwszym przypadku podejmowane są zachowania wobec jednostek mające ograniczyć ich dostęp do potencjalnie dostępnych zasobów (znakomitym przykładem są ograniczenia na rynku pracy), w drugim zaś wiek postrzegany jest jako wystarczająca przesłanka do podejmowania działań zdecydowanie korzystnych dla ludzi starszych (np. tworzenie specjalnych systemów opieki zdrowotnej, łagodniejsze traktowanie przez policję i sądy). Paradoxem jest przy tym fakt, iż często negatywne uprzedzenia i stereotypy prowadzą do występowania uprzywilejowania – ponieważ osoby starsze oceniane są jako zasługujące na wsparcie indywidualne i publiczne z uwagi na swe „żałosne” położenie, automatycznie traktowane są przez niektóre instytucje i osoby w sposób uprzywilejowany.

Jak pośrednio z powyższego wynika, dyskryminowanie ze względu na wiek przybrać może dwie formy: indywidualną i instytucjonalną.

W pierwszym przypadku *ageizm* wyraża się w sposobie myślenia i działania poszczególnych jednostek, w ich hierarchii wartości, przybierając postać np. gerontofobii lub gerontofilii. Gerontofobia to irracjonalna obawa przed ludźmi starymi, przed kontaktem z nimi, jak i przed procesem starzenia się rozumianym jako proces przemijania. Gerontofobia jednakże nie powinna być mieszana z naturalnym strachem przed własną starością, rozumianą jako okres wzrastającej niepełnosprawności i oczekiwania na śmierć.

Z kolei gerontofilia<sup>3</sup> to przeciwieństwo gerontofobii i oznacza upodobanie do przebywania w towarzystwie ludzi starych i dostrzeganie pozytywów (takich jak nabieranie doświadczenia, umiarkowania, tolerancji) w procesie starzenia się. Generalnie, najczęstszym terenem manifestacji indywidualnych uprzedzeń i dyskryminacji ze względu na wiek jest rodzina, zaś najczęstszą postacią przemocy i inne nadużycia (w formie ustnej, fizycznej bądź jako wykorzystywanie ekonomiczne) wobec osób z innych generacji.

W przypadku *ageizmu* instytucjonalnego chodzi o politykę instytucji bądź cechę struktury społecznej dys-

kryminującą osoby starsze. Zaznaczyć przy tym należy, iż w tym przypadku osoby wykonujące politykę instytucji, której są członkami, mogą być osobiście wolne od uprzedzeń indywidualnych. Znakomitym przykładem uprzywilejowania instytucjonalnego jest gerontokracja, oznaczająca system zarządzania, w którym obowiązujące wszystkich zasady postępowania są ustalane przez seniorów, bądź w którym również i władza wykonawcza zarezerwowana jest dla osób w zaawansowanym wieku. *Ageizm* instytucjonalny przybierać może także formy negatywne: odmawianie stosowania niektórych procedur medycznych z uwagi na wiek pacjenta, zabranianie tylko ze względu na wiek, niezależnie od stanu zdrowia, kierowania niektórymi pojazdami mechanicznymi, czy wreszcie przymus dezaktywacji zawodowej w przypadku ustalenia obligatoryjnego wieku emerytalnego.

O ile wspomniane wyżej gerontofobia i gerontofilia nie wydają się być szeroko rozpowszechnione w widocznej publicznie formie, o tyle gerontokracja znana jest z wielu społeczeństw przeszłości, z najlepszym przykładem pochodzącym ze Sparty, gdzie rządziła geruzja – rada starców składająca się z 28 obywateli liczących powyżej 60 lat i dwóch z reguły młodszych królów<sup>4</sup>. Z bliższych czasów przywołać można przykład ZSRR epoki Breżniewa czy też rządy w ChRL jako ewidentne, współczesne przejawy gerontokracji.

### 4. PRZYCZYNY UPRZEDZEŃ I DISKRYMINACJI ZE WZGLĘDU NA WIEK

Generalnie wyodrębnić można dwa podstawowe źródła *ageizmu* – kulturowe i strukturalne.

W dawnych czasach wydawać by się mogło, iż zasadą był pozytywne stereotypy i uprzywilejowanie, na co wpływ miały relatywna rzadkość ludzi starych oraz siła rodziny, religii, tradycji zdominowanych przez ludzi starszych. W tym samym kierunku oddziaływał zapewne fakt, iż seniorzy byli właścicielami najważniejszych zasobów: ziemi, warsztatów, doświadczenia, wiedzy.

Ów idylliczny obrazek jednak jest zapewne daleki od rzeczywistości, na co wskazują choćby prace historyków starości, wskazujące na widoczne od zawsze w skali indywidualnej i społecznej rozbieżności odnośnie do oceny starości, jak i prowadzone obecnie badania antropologów. Od zawsze bowiem dostrzec można w kulturze dwuznaczność podejścia do starości – z jednej strony uznawano ją za objaw bożego błogosławieństwa wskazującego na moralną czystość starców, okres mądrości wynikającej z doświadczenia, z drugiej zaś stale odczuwano strach przed starością, rozumianą jako przygotowanie na nieuniknioną śmierć, przygotowanie często naznaczone niedołężnością fizyczną i mentalną<sup>5</sup>. Jednym ze sposobów panowania nad strachem przed śmiercią i fizyczną słabością, utożsamianą z ostatnimi latami życia, było i jest powstanie uprzedzeń wobec ludzi starych i starości jako kategorii nadmiernie kojarzących się z nieuniknionym końcem życia.

Drugim źródłem uprzedzeń i dyskryminacji ze względu na wiek jest czynnik strukturalny, zmieniające się struktury, przede wszystkim gospodarki. Sztandarowym przykładem w tym przypadku może być sytuacja na rynku pracy, gdzie dyskryminacja starszych pracowników uzasadniana jest często niemożnością dotrzymania kroku przez osoby po 60., 50., a niekiedy 40. roku życia zmianom technologicznym i organizacyjnym oraz brakiem kreatywności, innowacyjności i adaptacji do zmian. Powyższa sytuacja jest tylko jednym z licznych przykładów wskazujących na występowanie kulturowego zapóźnie-

nienia. W trakcie ostatniego stulecia życie ludzkie podlegało drastycznym, wielowymiarowym zmianom – wspomnę choćby rewolucję naukowo-techniczną, równouprawnienie kobiet, powszechną długowieczność. Jednocześnie „struktury możliwości” (używając nazewnictwa Riley’ów), tj. organizacja życia, instytucje społeczne, oczekiwania, zwyczaje, role społeczne, zmieniły się tylko w niewielkim stopniu, pozostając w tyle za zmianami technologicznymi. Niekiedy czynnik strukturalny prowadzi do wystąpienia jawnego *ageizmu* instytucjonalnego, przybierającego postać dyskryminującego prawa.

Uogólniając wywody prezentowane w niniejszym punkcie można powiedzieć, iż przeszłość charakteryzowała się społeczeństwami, w których ograniczenia fizyczne zaawansowanego wieku były znaczne, o ile nie ekstremalnie wysokie, podczas gdy bariery społeczne były minimalne. Terazniejszość odznacza się z kolei odmienią specyfiką – bariery kulturowe i strukturalne zdecydowanie przewyższają ograniczenia fizyczne, stanowiąc obecnie podstawowe źródło uprzedzeń i dyskryminacji ze względu na wiek (Keith 1994).

## 5. SENIORZY WOBEC UPRZEDZEŃ I DISKRYMINACJI ZWIĄZANYCH Z WIEKIEM

Wspomniane wcześniej negatywne stereotypy starości wyznaczają akceptowane społecznie role przewidziane dla ludzi starszych. Poddawanie się przez seniorów stereotypom starości prowadzi – poprzez mechanizm samospełniającego się proroctwa – do szybszego pogarszania się samodzielności funkcjonalnej niż w przypadku aktywnej, nieograniczonej uprzedzeniami osoby. Najbardziej wyrazistym przejawem takiego stanu rzeczy jest brak chęci do zwalczania chorób wieku starszego, traktowanych jako „normalna” i nieunikniona przypadłość starości. Nie dziwią zatem coraz częstsze modyfikacje w sferze stosunku do własnej starości, a pośrednio do uprzedzeń i stereotypów związanych ze starością.

Ludzie starsi przyjmują różnorodne postawy wobec uprzedzeń i dyskryminacji ze względu na wiek. Problemem o podstawowym znaczeniu jest to, iż współcześnie żyjący seniorzy stają w obliczu kulturowych przyzwyczajeń, definiujących przede wszystkim zakazy określające, czego osoby starsze nie powinny robić i jak nie powinny się zachowywać. Brak jest natomiast prawie całkowicie wskazówek pozytywnych – co robić zamiast czynności „niegodnych” i nieestosownych. To jest właśnie kluczowy przejaw „roli bez roli” (*roleless role*), wskazujący na brak przystosowania naszej kultury do szybkich przemian demograficznych (głównie wydłużania się trwania życia i powszechnego dożywiania do coraz bardziej zaawansowanej starości).

Generalnie, wyodrębnić można cztery sposoby przystosowywania się seniorów do *ageizmu*: akceptację, wypieranie się, unikanie i reformowanie się (Palmore 1990, s. 96–102).

W pierwszym przypadku osoby starsze podporządkowują się oczekiwaniom środowiska związanym z ich wiekiem, co najczęściej oznacza ograniczanie zaangażowania w kontakty z otoczeniem, bądź wręcz wycofywanie się z pełnionych ról społecznych. W drugim przypadku obrona przed stereotypami przyjmuje postać nieuznawania siebie jako osoby starszej (znamiennie dla tego typu jest stałe podwyższanie wieku, od którego wedle oceny danej jednostki zaczyna się starość) oraz prób podtrzymywania „młodości” za pomocą farmaceutyków, kosmetyków, ubioru, stylu życia, ćwiczeń fizycznych itp. (a zatem sposobów skierowanych głównie

na zbudowanie *image’u* osoby młodszej niż w rzeczywistości).

Seniorzy mogą również próbować unikać uprzedzeń i dyskryminacji związanych z wiekiem i wynikającego stąd *odium* starości poprzez budowanie kontaktów społecznych na bazie segregacji ze względu na wiek (koła emerytów, czy w przypadku USA gminy, gdzie zamieszkują tylko osoby powyżej pewnego wieku), izolację (życie w samotności z ograniczeniem kontaktów ze światem zewnętrznym do minimum), alkoholizm, nadużywanie leków i środków odurzających, choroby umysłowe i w ostateczności samobójstwa.

Ostatnia możliwość, czynne przystosowywanie się do *ageizmu*, polega na aktywnych próbach eliminacji jego przejawów zarówno w postaci dyskryminacji instytucjonalnej, jak i indywidualnej. W tym przypadku – jak wskazują badania prowadzone głównie w USA i Wielkiej Brytanii – najsukcesowniejszy jest osobisty kontakt pomiędzy osobami uprzedzonymi a seniorami – żywymi dowodami świadczącymi, iż obraz starości jako okresu nieuniknionego obniżenia się zdolności fizycznych, poznawczych i emocjonalnych jest niezgodny z rzeczywistością. Kontakt taki pozwala na ograniczenie, jeśli nie eliminację, uprzedzeń i stereotypów, leżących u źródeł dyskryminacji.

## 6. PRZECIWDZIAŁANIE UPRZEDZENIOM, STEREOTYPOM I DISKRYMINACJI

Najprostszym środkiem zaradczym przeciw *ageizmowi* wydawałoby się wyeliminowanie pojęcia starości, bądź takie jego ograniczenie, aby rzeczywistość obejmował w zdecydowanej większości osoby charakteryzujące się rzeczywistymi problemami zdrowotnymi. Zmiana granicy wieku, od której rozpoczyna się starość, nie zmienia jednakże podstawowego problemu – a mianowicie istniejących uprzedzeń wobec ludzi starszych.

Jedynym, prawdziwie skutecznym środkiem eliminacji takowych uprzedzeń i przejawów dyskryminowania byłoby oddzielenie wieku chronologicznego (a w efekcie i samego procesu starzenia się) od stanu zdrowia, tj. odejście od koncepcji trwałego pogarszania się zdrowia wraz z wiekiem. Zadanie takie nie jest jednak łatwe. Ostrzeżeniem co do nieskuteczności działań w tym względzie niech będą podejmowane przez gerontologów próby przekonania ogółu o niesłuszności przekonań o powszechności niepełnosprawności i ciężkich chorób wśród ludzi starych. Przykładowo, wyodrębnienie w 1974 r. w ramach populacji ludzi starych podgrup młodych starych (*young old*) i starych starych (*old old*) przez B. Neugarten, mające na celu wskazanie, iż wspomniane powyżej przekonania odnoszące się mogą co najwyżej do „starych starych”, nie zmieniło potocznych stereotypów seniora. Doprowadziło to natomiast do pojawienia się obrazu osób najstarszych jako wymagających ustawicznej opieki i szczególnej troski.

Według Bythewaya (1995, s. 124–125) wyodrębnić można kilka podstawowych środków walki z *ageizmem*.

Pierwszym narzędziem – wypływającym z ducha politycznej poprawności – jest odwrócenie się od używanego dotychczas języka, w którym starość przywołuje skojarzenia ubóstwa, niemocy, zależności od innych. Za kluczowe, powszechnie używane „antypojęcie” Bytheway uznaje słowo „stary”, uważając, iż „starszy” lepiej oddaje rzeczywistość, wskazując na relatywizm wieku (w niniejszym tekście skądinąd usiłuję trzymać się tej konwencji, choć mój kolega z Zakładu Demografii UŁ dr Włodzimierz Obraniak proponuje jako bardziej zgod-

ne z duchem politycznej poprawności używanie pojęcia „urodzony wcześniej” jako zastępstwa „stary”). Jako demograf przywołać chciałbym inny przykład pochodzący z mej dyscypliny – powszechne używanie różnorodnych wskaźników obciążenia (demograficznego, ekonomicznego), w których to wielkościach obciążeniem jest bądź ludność w wieku 65 lat i więcej, bądź ludność w wieku poprodukcyjnym<sup>6</sup>.

Kolejnym środkiem jest odebranie wiekowi jego roli instytucjonalnego regulatora określającego – bez uwzględnienia innych czynników, przede wszystkim stanu zdrowia i chęci – status jednostki. Sztandarowy przykład konieczności chronologizacji cyklu życia – ustanowienie wieku emerytalnego – jest w rzeczywistości pozbawiony głębszej wartości, gdyż wiek w tym przypadku równie dobrze – a zapewne w bardziej uzasadniony i sprawiedliwy sposób – zastąpiony być może stażem pracy (lub jego ekwiwalentem, np. w przypadku gospodyń domowych).

Konieczne jest również zaprzestanie rozpatrywania relacji z ludźmi starszymi w kategoriach my/oni w sytuacji, gdy obniżanie się prawdopodobieństw zgonów sprawia, iż prawie każda żyjąca w krajach rozwiniętych osoba dorosła dożyje wieku powszechnie uznawanego za początek starości<sup>7</sup>. W takim przypadku potrzebne jest szersze uświadamianie, iż „oni” to my za kilkadziesiąt lat, co może pomóc w zmianie postaw wobec ludzi starszych. Wszak podstawowa różnica pomiędzy uprzedzeniami ze względu na wiek a innymi stereotypami polega na tym, iż uprzedzenia wobec osób o innym kolorze skóry, płci, narodowości, orientacji seksualnej, religii nie „uderzą” w nas samych, podczas gdy *ageism* w pewnym momencie będzie mniej bądź bardziej dotkliwie odczuwany za kilkanaście lub kilkadziesiąt lat przez zdecydowaną większość osób posiadających tego typu uprzedzenia i stereotypy.

Kończąc niniejszy wątek zaznaczyć trzeba, że zwalczanie dyskryminacji może prowadzić do wystąpienia pozytywnych uprzedzeń i stereotypów, podczas gdy z uwagi na fakt, iż uprzedzeń i stereotypów nie da się do końca wyeliminować, chodzi raczej o zachowanie równowagi pomiędzy tymi pozytywnymi i negatywnymi.

## 7. PODSUMOWANIE

*Ageism* to zaprzeczenie jednej z podstawowych zasad demokracji, wedle której każdy oceniany jest na podstawie indywidualnych osiągnięć, nie zaś na podstawie wybranych charakterystyk społeczno-demograficznych czy przynależności klasowej. Jednakże waga uprzedzeń związanych z wiekiem uwypuklona została w ostatnich dekadach głównie wskutek czynnika demograficznego – postępującego procesu starzenia się ludności, a zwłaszcza zagrożenia dla stabilnego rozwoju, jakie są związane ze wspomnianym procesem wzrostu odsetka osób starszych. W literaturze amerykańskiej i brytyjskiej lat 70. i 80. XX wieku, wskutek uznania przez niektórych przedstawicieli świata nauki i polityki rozrostu populacji ludzi starszych jako zagrożenia dla stabilnego, trwałego rozwoju społecznego, zauważyć można jako swoisty kontrpunkt wzrost świadomości negatywnego nastawienia wobec ludzi starszych.

W przyszłości konieczne jest przewartościowanie stosunku społeczeństwa i jego instytucji do starości i seniorów. Przesłanki demograficzne – nieuniknione w przyszłości przyspieszenie procesu starzenia się ludności w sytuacji dochodzenia do wieku 60., 70. i więcej lat licznych generacji urodzonych w okresie powojennego

*baby-boomu*, obniżania się umieralności wśród osób starszych i bardzo starych oraz redukcji płodności – zmuszają do przemyśleń mających na celu uniknięcie występowania w przyszłości konfliktu międzypokoleniowego, wojny młodszych ze starszymi. Już obecnie zauważana jest zmiana podejścia do ludzi starszych, zmiana związana z „nową waloryzacją” tej kategorii społecznej, przejawiającą się przede wszystkim wzrastającą wagą późniejszych etapów cyklu życia człowieka jako konsumenta dóbr i usług (Synak 2000). Jednakże nie tylko o takie, wynikające z przesłanek praktycznych, przewartościowanie chodzi. Potrzebne jest przełamanie zapóźnienia kulturowego, przekształcenie „struktur możliwości” tak, aby uwzględniały i uaktywniały potencjał seniorów, zadającą równocześnie kłam opiniom o zniedołężnieniu tej grupy.

Jednocześnie badania antropologów wskazują, iż osoby starsze w krajach wysoko rozwiniętych generalnie dobrze oceniają starość, dostrzegając więcej zalet i mniej wad tego okresu życia, niż seniorzy w społeczeństwach tradycyjnych (Keith 1994). W rezultacie współczesne społeczeństwa, odznaczające się wysokim i wzrastającym udziałem seniorów samoczynnie stawać się powinny coraz bardziej tolerancyjne wobec starości i osób starszych.

Patrząc z punktu widzenia sytuacji panującej w naszym kraju dyskusja dotycząca uprzedzeń i dyskryminacji ze względu na wiek wydawać się może zbędna – jednakże sytuacja na rynku pracy (trudności osób po 45. roku życia ze znalezieniem pracy, powszechne przekonanie, iż osoby w wieku emerytalnym powinny zwalniać miejsca pracy młodszym), problemy finansów publicznych (coraz częstsze wyjaśnienia, iż zła sytuacja budżetowa wynika z konieczności dotowania ZUS-u, a zwłaszcza KRUS-u) i pauperyzacja społeczeństwa (postrzeganie stałych świadczeń osób starszych jako godnego zazdrości źródła dochodów) prowadzą i prowadzić będą w przyszłości do coraz bardziej powszechnego występowania praktyk określanych mianem *ageismu* i w Polsce. Jak dotychczas w naszym kraju negatywnym generalnie stereotypom i uprzedzeniom związanym ze starością towarzyszyły przejawy generalnie uprzywilejowania seniorów. Podejrzewać należy, iż upowszechnianie się świadomych stereotypów związanych z wiekiem przejawiać się będzie w zmianie tak „kierunku” uprzedzeń, jak i – zwłaszcza wymiaru instytucjonalnego – dyskryminacji.

<sup>1</sup> Przyjęcie powyższego modelu prowadzi automatycznie, do pozostającego w bezpośrednim związku z głównym tematem niniejszego artykułu, popularnego założenia, iż dobrobyt społeczeństwa – mierzony postępem w sferze technologii, ekonomii czy kultury – jest zależny od rozkładu wieku ludności.

<sup>2</sup> W literaturze polskiej termin anglojęzyczny *ageism* – jak się wydaje – przyjął się bez większych zastrzeżeń. Propozycje krajowych autorów mające na celu spolszczenie terminu nie spotkały się z przychylnym przyjęciem (np. Zych (2001) proponował termin *wiekowość*, zaś Krzemiński (1993) – *geriatrizm*), przy czym podkreślić należy fakt, iż ograniczają się one wyłącznie do dyskryminowania seniorów, tj. do *ageismu* w węższym znaczeniu. **Wobec oporów redakcji „Polityki Społecznej” wobec stosowania spolszczonej wersji *ageizm*, używać będę zamiennie bądź terminu *ageism*, bądź pojęć opisowych.**

<sup>3</sup> Według A.A. Zycha (2001, s. 77) termin ten posiada inne znaczenie, albowiem oznacza *dewiację seksualną, polegającą na wykazywaniu pociągu seksualnego do partnera w starszym wieku*.

<sup>4</sup> Geruzja, choć teoretycznie pełniła funkcję usługową względem zgromadzenia ludowego, które zatwierdzało jej wnio-



ski, w praktyce posiadała pełnię władzy ustawodawczej, jak i pełniła zgodnie z prawem władzę sądowniczą w sprawach karnych.

- <sup>5</sup> W tym przypadku na niekorzystną percepcję starości i seniorów wpływał jeszcze inny czynnik – w warunkach ograniczonego zasobów i wagi zasobów przekazywanych z pokolenia na pokolenie (dziedziczenie ziemi uprawnej, warsztatów pracy) występowała niechęć, o ile nie nienawiść, do starców postrzeganych jako przeszkody do pełnego usamodzielnienia się ludzi młodych i w średnim wieku.
- <sup>6</sup> Jest to pośrednio konsekwencją tego, iż tak w potocznej opinii, jak i w środowisku naukowym wydatki na ludzi starszych traktowane są jako wydatki na konsumpcję, podczas gdy wydatki na ludzi młodych uznawane są za kombinację konsumpcji i inwestycji, z podkreśleniem wagi tej drugiej kategorii.
- <sup>7</sup> Przykładowo, zgodnie z polskimi tablicami trwania życia z 2001 r. 69,9% dwudziestoletnich mężczyzn i 87,5% kobiet dożyje wieku 65 lat. W krajach charakteryzujących się niższym poziomem umieralności wielkości te są jeszcze wyższe (np. w Szwecji według tablicy trwania życia dla lat 1995–1999 dotyczyło to 85,4% mężczyzn i 91,2% kobiet mających 20 lat).

#### BIBLIOGRAFIA

- Binstock R.H. (1983), *The aged as scapegoat*, „The Gerontologist”, vol. 23, nr 2, s. 136–143.
- Bytheway B. (1995), *Ageism*, Open University Press, Buckingham, Philadelphia, s. 143.

- Halicki J. (1997), *Ageism i ruch Szarych Panter*, „Gerontologia Polska” nr 3, s. 41–45.
- Kalish R.A. (1979), *The new ageism and the failure models: A polemic*, „The Gerontologist”, vol. 19, nr 4, s. 398–402.
- Keith J. (1994), *Old age and age integration: An anthropological perspective*, w: M.W. Riley, R.L. Kahn, A. Foner (red.), *Age and structural lag. Society's failure to provide meaningful opportunities in work, family, and leisure*, Wiley & Sons, New York, s. 197–216.
- Krzywiński S. (1993), *Geriatra i psychogeriatra. Zagadnienia ogólne*, w: S. Krzywiński (red.), *Zaburzenia psychiczne wieku podeszłego*, PZWL, Warszawa, s. 9–33.
- Marin M. (2001), *Generational relations and the law*, w: S. Arber, C. Attias-Donfut (red.), *The myth of generational conflict. The family and state in ageing societies*, Routledge, London, New York, s. 100–113.
- Palmore E.B. (1990), *Ageism: negative and positive*, Springer Publishing Company, New York, s. 219.
- Palmore E.B. (2001), *The ageism survey: first findings*, „The Gerontologist”, vol. 41, nr 5, s. 572–575.
- Synak B. (2000), *Pozycja społeczna ludzi starych w warunkach zmian ustrojowych i cywilizacyjno-kulturowych*, w: B. Synak (red.), *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 7–15.
- Wagner B. (2002), *Zasada równego traktowania i niedyskryminacji pracowników*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne”, nr 3, s. 2–11.
- Zych A.A. (2001), *Słownik gerontologii społecznej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa, s. 326.



## POLITYKA SPOŁECZNA W TRAKTACIE AKCESYJNYM O PRZYSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

Piotr Zawadzki

Instytut Polityki Społecznej UW

### WSTĘP

Podstawowymi celami negocjacji przedczłonkowskich, które mogliśmy obserwować przez ostatnie cztery lata, dziesięciu państw (w tym Polski) z Unią Europejską są: uzyskanie przez państwo kandydujące członkostwa w Unii oraz ustalenie warunków, na jakich to państwo przyjmie wspólnotowy dorobek prawny. Po zadeklarowaniu przez państwo kandydujące, co stanowiło podstawowy warunek rozpoczęcia negocjacji przedakcesyjnych, uznania całego wspólnotowego *acquis communautaire* negocjowane były więc przede wszystkim kwestie związane z finansami (wkład przyjmowanego państwa do wspólnego budżetu), sposoby uczestnictwa nowego państwa w politykach unijnych oraz ewentualne wyjątki od generalnych zasad zawartych w Traktatach Założycielskich Wspólnot i Unii. To ostatnie odnosi się (np. w kwestiach takich jak swobodny przepływ osób) przede wszystkim do tzw. okresów przejściowych, czyli ustaleń dotyczących przesunięcia implementacji prawa wspólnotowego do krajowego poza datę osiągnięcia członkostwa.

13.12.2002 r. Polska zakończyła negocjacje akcesyjne z Unią Europejską i ostatecznie zamknęła wszystkie 31 obszarów negocjacyjnych, w tym najbardziej nas interesujące działy „Swobodny przepływ osób” i „Polityka społeczna i zatrudnienia”. Wydarzenie to dało asumpt do podpisania tzw. Traktatu Akcesyjnego (o przystąpieniu państw kandydujących do UE), co miało miejsce w Atenach 16.04.2003 r., w konsekwencji zaś jego ratyfikowania i wreszcie – wejścia w życie, co najprawdopodobniej nastąpi 1.05.2004 r.

Pomimo dużego nagłościenia w mediach samego faktu podpisania Traktatu przez Polskę i nabierającej rozpędu kampanii naszego rządu na temat integracji europejskiej, niewiele, jeżeli w ogóle, można znaleźć informacji na temat samej zawartości tego dokumentu. Od jego dogłębnej analizy być może odstrasza zmitologizowana przez prasę i telewizję do niebotycznych wielkości sama objętość Traktatu; na pewno poważną barierę stanowi zawarcie w nim szczegółowych zapisów dotyczących niemal każdej dziedziny znajdującej się w polu działania Unii i wspólnotowych regulacji prawnych. Dlatego w niniejszym artykule pragnę przedstawić